

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 października 2012 r.,
sprawy **H. P.**
skazanego z art. 280 § 1 kk i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 6 marca 2012 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 14 czerwca 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 14 czerwca 2011 r., uznał H. P. (nazwisko oskarżonego brzmi P.) za winnego przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu za nie karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

Wyrok powyższy zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego. W apelacji obrońca zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania, to jest przepisów art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy ferowaniu wyroku okoliczności ustalonych w czasie procesu na korzyść oskarżonego,
- naruszenie art. 172 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji świadka M. S. z oskarżonym,
- naruszenie art. 413 k.p.k. poprzez brak wskazania w wyroku czasu i miejsca dokonania czynu przez oskarżonego,
- naruszenie art. 192 § 2 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.

Apelacja zawierała nadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na uznaniu, że czyn popełniony przez oskarżonego wypełnił znamiona przypisanych mu przestępstw oraz, sformułowany „z ostrożności procesowej” zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej kary.

Obróńca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji obrońcy H. P., wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował ustalenie o dokonaniu wymuszenia rozbójniczego, a z kwalifikacji prawnej czynu przepis art. 282 k.k., zaś z podstawy prawnej wymiaru kary art. 19 § 1 k.k. W pozostałej części zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego utrzymany został w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego H. P. Zarzucił w niej wyrokowi:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przy ustalaniu stanów faktycznych,
2. rażące naruszenie reguł procedowania, to jest art. 410 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na ustalenia faktyczne,
3. rażące naruszenie art. 424 § 1 i 2 k.p.k., polegające na sposobie dokonania instancyjnej kontroli ustaleń faktycznych,
4. rażące naruszenie prawa procesowego, to jest obrazę przepisu art. 5 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., szczegółowo opisane w punktach 4 – 7 kasacji,
5. niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary.

W kasacji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy (po, jak należy sądzić, uchyleniu także wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji) Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy H. P. jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co pozwala na rozpoznanie jej na posiedzeniu. Powyższe stwierdzenie dotyczy przy tym wszystkich, stosunkowo rozbudowanych zarzutów sformułowanych w kasacji. Przypomnieć na wstępie wypada, wielokrotnie podkreślane w licznych judykatach Sądu Najwyższego, regulacje zawarte w art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Z przepisów tych wynika, że kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie i to tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem większość zarzutów kasacji skierowana jest przeciwko rozstrzygnięciu sądu pierwszej instancji, na co wskazuje między innymi ich zgodność redakcyjna z zarzutami zawartymi w apelacji. Z przepisów Rozdziału 55 k.p.k. oraz z rozbudowanego i wielokrotnie publikowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika również, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie może opierać się na zarzutach błędnej oceny poszczególnych dowodów, czy błędów w ustaleniach faktycznych lub formułować zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Tymczasem wszystkie zarzuty tego rodzaju znalazły się w kasacji obrońcy skazanego. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny nie jest sądem odwoławczym kolejnej instancji i nie może dublować kontroli instancyjnej. Zadaniem sądu kasacyjnego jest eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych z rażącym naruszeniem prawa, dla zobrazowania tego celu używa się uproszczonego powiedzenia, w myśl którego Sąd Najwyższy rozpoznający kasację jest sądem prawa, a nie sądem faktu.

Tymczasem z treści kasacji wynika wprost brak zgody skazanego i jego obrońcy na poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne, mimo formalnego skierowania zarzutów w odniesieniu do przepisów prawa procesowego. W kasacji powtórzony został zarzut apelacji związany z zaniechaniem przesłuchania przez sądy trzeciego sprawcy przypisanego skazanemu czynu – M. K. Sąd odwoławczy wyczerpująco i w przekonujący sposób odniósł się do tego zarzutu, wskazując

argumenty, z powodu których do przesłuchania tego nie doszło oraz odnosząc się do kwestii używania w odniesieniu do M. K. określeń różnego rodzaju. Sąd *ad quem* dostrzegł jednocześnie niedostatki uzasadnienia sądu pierwszej instancji w tej materii, ale uznał, że nie miały one wpływu na prawidłowość ustaleń faktycznych w odniesieniu do H. P. (s. 7 – 8 i 10 i 11 uzasadnienia).

Także ocena zeznań świadka M. S. stanowiła przedmiot rozważań sądu odwoławczego. Wynik tych rozważań nie jest wprawdzie zapewne zgodny z oczekiwaniami skazanego, nie oznacza to jednak, że sąd dopuścił się rażącego naruszenia prawa w tym zakresie, tym bardziej, że przyjęte za wiarygodne wypowiedzi tego świadka znalazły potwierdzenie w innych ujawnionych w toku przewodu dowodach (w zeznaniach świadków ...). Sąd ponadto, dokonując analizy przyczyn, z powodu których świadek M. S. zmienił zeznania w toku postępowania, posiłkował się opinią biegłego psychologa (s. 10 uzasadnienia), sąd przedstawił także przekonującą argumentację, z powodu której uznał, że przeprowadzanie konfrontacji pomiędzy oskarżonym a M. S. nie jest celowe.

Sąd odwoławczy zajął się także kwestią prawidłowej kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu czynu podnoszoną w kasacji, a związaną z wypełnieniem znamion przestępstwa z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. Biorąc pod uwagę wywód zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego (s. 13 – 14) nie można uznać, aby sąd ten dopuścił się rażącego naruszenia prawa wskazanego w kasacji. Można przyjąć, że pomiędzy zaborem samochodu, który miał mieć charakter trwały, a zaborem i ukryciem dokumentów tego samochodu rzeczywiście istniał ścisły związek.

Lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego dowodzi, iż kontrola przeprowadzona przez ten sąd była zgodna z wymogami sformułowanymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Za chybione uznać należy także zarzuty naruszenia art. 5 § 1 k.p.k. – przepis ten nie znajdował zastosowania w przedmiotowym postępowaniu, czy art. 2 § 2 k.p.k., który to przepis ze względu na swój stopień ogólności trudno w ogóle uczynić podstawą zarzutu kasacyjnego.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia. Podstawę zwolnienia skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego stanowi przepis art. 624 § 1 k.p.k. Biorąc pod uwagę stan majątkowy skazanego oraz fakt, że odbywa on karę

pozbawienia wolności, nie osiągając dochodów, uznać trzeba, że uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.